

## **Exultet – Oędzie Paschalne**

Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo.

Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!

Zdobny blaskiem takiej światłości, raduj się, Kościele święty, Matko nasza!

Ta zaś świątynia niechaj zabrzmie potężnym śpiewem całego ludu.

A zatem proszę was, bracia najmilsi, którzy stoicie tutaj, podziwiając jasność tego świętego płomienia, byście razem ze mną wzywali miłosierdzia wszechmogącego Boga.

Niech Ten, który bez moich zasług raczył mnie uczynić swoim sługą, zechce mnie napełnić światłem swojej jasności i pozwoli godnie wyśpiewać pochwałę tej świecy.

K. Pan z wami

W. I z duchem twoim

K. W górę serca

W. Wznosimy je do Pana

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu

W. Godne to i sprawiedliwe

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, abyśmy z całego serca i z całej duszy śpiewem wysławiali niewidzialnego Boga, Ojca Wszechmogącego, oraz Jednorodzonego Syna Jego, Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który Ojcu Przedwiecznemu spłacił za nas dług Adama i krwią serdeczną zmazał dłużny zapis starodawnej winy.

Oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka, a Jego krew poświęca domy wierzących.

Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu i przeprowadziłeś suchą nogą przez Morze Czerwone.

Jest to zatem ta noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu, a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych.

Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani. Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni.

O, jak przedziwna łaskawość Twej dobroci dla nas! O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna.

O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa!

O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!

O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa.

O tej to nocy napisano: a noc jako dzień zajaśnieje, oraz: noc będzie mi światłem i radością.

Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym, rozprasza nienawiść, usposabia do zgody i ugina potęgę.

W tę noc pełną łaski przyjmij, Ojczy Świąty, wieczorną ofiarę uwielbienia, którą Ci składa Kościół święty, uroczyście ofiarując przez ręce swoich sług tę świecę, owoc pracy pszczelego roju.

Znamy już wymowę tej woskowej kolumny, którą na chwałę Boga zapalił jasny płomień. Chociaż dzieli się on użyczając światła, nie doznaje jednak uszczerbku, żywi się bowiem strugami wosku, który dla utworzenia tej cennej pochodni wydała pracowita pszczoła.

O, zaiste błogosławiona noc, w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.

Prosimy Cię przeto, Panie, niech ta świeca poświęcona na chwałę Twojego imienia nieustannie płonie, aby rozproszyć mrok tej nocy.

Przyjęta przez Ciebie jako woń przyjemna, niechaj się złączy ze światłami nieba.

Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znające zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W. Amen